

Kafar x Ero x Dedis x Flame, Wszystko Albo Nic

w rapie brakuje mi rapu
to mnie w kur* dzieciaku
tu każdy raper na siłę próbuje zmieniać swoje flow
jestem słuchaczem i wkur* jak to słyszę
idole z tamtych lat
zmieniają się pod publikę

kiedyś pisali kawałki takie, że pękały mury
dzisiaj by się dopasować piszą bzdury
i za nic mają te uwagi, które kiedyś sprzedawali nam
wszystko albo nic
tego nigdy nie wybaczę wam

pamiętaj dzieciak
zawsze masz we mnie oparcie
jesteś swego losu panem
nie poddawaj się na starcie
sam kiedyś nie wierzyłem, że się może w końcu udać mi
ciężko się pozbierać jak ktoś przed ryjem zamyka drzwi

ty się nie poddawaj
pisz, nagrywaj i zrób to
jeszcze wyjdziemy na swoje, kto wie, co przyniesie jutro
dla mnie to normalka
co dzień odnajduję wenę
i możesz być spokojny: dla pieniędzy się nie zmienię

choćbym miał zostać sam na tym froncie
robię to bo to kocham
i przyrzekam, nie zabłądzę
wszystko albo nic
choć to nie wybory proste
po każdej ciężkiej walce zawsze wychodzi to słońce
i choćbym miał zostać sam na tym froncie
robię to bo to kocham
i przyrzekam, nie zabłądzę
wszystko albo nic
choć to nie wybory proste
po każdej ciężkiej walce zawsze wychodzi to słońce